

Magdalena Żabowska
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

ZRÓŻNICOWANIE SEMANTYCZNE PARTYKUŁ EPISTEMICZNYCH

Polskim partykułom modalnym poświęcona jest obszerna literatura (m.in. Bogusławski 2003, Bralczyk 1978, Rytel 1982, Gardzińska 1996, Grzegorzczkova 1988, 1999, Wróbel 1991), jednak prawie wszystkie prace omawiają jednostki tego samego rodzaju (tworzące jedną podklasę), takie, jak *chyba*, *może*, *niewątpliwie*, *z pewnością*. Niewiele miejsca poświęca się innym jednostkom reprezentującym klasę partykuł epistemicznych, np. *oczywiście*, *rzeczywiście*, *naprawdę*, natomiast w żadnej ze znanych mi prac nie wspomina się nawet o wyrażeniach typu *właściwie*, *w zasadzie* czy *na dobrą sprawę*.

Celem tego artykułu jest wstępna charakterystyka semantyczna partykuł epistemicznych oraz wskazanie podstawowych opozycji znaczeniowych w analizowanym podsystemie wyrażeń.

1. Tradycyjnie partykułami modalnymi nazywa się jednostki, za pomocą których nadawca informuje o *stopniu pewności (czy raczej niepewności)* (Grzegorzczkova 1988: 88) lub o *stopniu swojego przekonania* (Wróbel 1991: 262), że stan rzeczy, o którym mówi, miał miejsce, por. np. *chyba*, *na pewno*, *zapewne*, *prawdopodobnie*, *przypuszczalnie*, *podobno*. W tym artykule terminowi *partykuły modalne* chcę przypisywać znaczenie odpowiadające szerokiemu rozumieniu pojęcia modalności¹. Denotacja terminu *partykuły modalne* obejmowałaby, oprócz wymienionych, jednostki typu *koniecznie*, *bezwzględnie*, *bezwarunkowo* (wykładniki modalności deontycznej), jednostki typu *na szczęście*, *niestety* (wykładniki modalności emocji), a także jednostki typu *czy* (wykładniki modalności pytań).

¹ Najczęściej wyróżnia się modalność epistemiczną, aletyczną i deontyczną (np. Rytel 1982). Czasem do zakresu pojęcia modalności zalicza się także modalność pytań, modalność wypowiedzi nakłaniających oraz modalność ekspresywną (np. Grzegorzczkova 1999, Wróbel 1991).

Ze względu na to, że wykładniki modalności stanowią niezwykle liczną oraz zróżnicowaną klasę wyrażen, przedmiotem dalszych analiz będą tylko partykułowe wykładniki modalności epistemicznej², które będę nazywać partykułami epistemicznymi.

Do wykładników modalności epistemicznej zalicza się tzw. wykładniki stopnia pewności sądu, np. *chyba*, *niewątpliwie*, tzw. wyrażenia potwierdzające (Rytel 1982, Tutak 2003) typu *oczywiście*, *rzeczywiście*, *faktycznie* oraz partykuły typu *właściwie*, *w zasadzie*, *na dobrą sprawę*. Wykładniki modalności epistemicznej są jednostkami metatekstowymi. Zdaniem M. Danielewiczowej, *komentowanie przebiegu aktów mowy, tego, co zostało lub mogłoby być powiedziane, sprowadza się do operacji na wiedzy i jako takie pozostaje w samym centrum zjawisk epistemicznych* (Danielewiczowa 2002:22).

2. Nadrzędnym kryterium podziału partykuł epistemicznych jest kryterium wiedzy³. Pozwala ono na przeciwstawienie jednostek, które implikują wiedzę mówiącego, że zachodzi stan rzeczy, o którym mówi, jednostkom, które tej cechy nie mają. Do pierwszej grupy należą partykuły typu *oczywiście*, *rzeczywiście*, *tak naprawdę*, *właściwie*, *w zasadzie*. Natomiast wiedzy mówiącego nie implikują tzw. wykładniki stopnia pewności sądu, czyli partykuły typu *chyba*, *na pewno*, *przypuszczalnie*.

2.1. O obecności pojęcia wiedzy w strukturze semantycznej partykuł w rodzaju *oczywiście*, *rzeczywiście* świadczą wypowiedzenia poprawne (1)–(2) oraz wewnętrznie sprzeczne (3)–(4), por. :

- (1) Piotr oczywiście zasnął i wiem, że Piotr zasnął.
- (2) Ogród był rzeczywiście zaniedbany, wiem to.
- (3) * Winny był tak naprawdę nie rząd, ale prezydent, ale nie wiem, kto był winny.
- (4) *W zasadzie jest ładna, ale nie wiem, czy jest ładna.

W strukturze semantycznej tych partykuł zawarty jest więc komponent 'a wie, że p'⁴, gdzie *a* oznacza mówiącego, a *p* sąd, do którego odnosi się dana partykuła. Por. analogiczne wypowiedzenia z partykułami nie implikującymi wiedzy, że zachodzi dany stan rzeczy:

- (5) *Piotr chyba zasnął i wiem, że Piotr zasnął.
- (6) *Ogród był na pewno zaniedbany, wiem to.
- (8) Nie wiem, czy jest ładna, ale chyba tak.
- (9) Winny był przypuszczalnie nie rząd, ale prezydent, ale nie wiem, kto był winny.

² Obok partykuł wykładnikami modalności epistemicznej są także formy jednostek czasownikowych, np. *przypuszczam*, *sądzę* (Danielewiczowa 2002).

³ Mam na myśli wiedzę mówiącego, że zachodzi stan rzeczy, o którym mówi. Inne podejście przyjmuje Bralczyk (1977; 1978), uznając wiedzę za stałą wartość każdego aktu sądzenia. Zdaniem autora, wiedza może się odnosić albo do zawartości treściowej wypowiedzenia, albo do samego aktu sądzenia: *można wiedzieć, że tak a tak, ale można też wiedzieć, że się nie wie (albo: że się wie), czy tak a tak – i o tym mówić* (Bralczyk 1978: 10).

⁴ Pojęcie wiedzy jest od wielu lat przedmiotem badań A. Bogusławskiego. Temu semantycznie prostemu, a zarazem najmocniejszemu predykatowi, autor przypisuje postać *_ wie o _*, *_ że _*, *_ nie _* (Bogusławski 1998).

Partykuły typu *oczywiście, rzeczywiście, tak naprawdę* nie łączą się z partykułami typu *chyba, na pewno, niewątpliwie*, np.:

- (10) *Jan chyba oczywiście kupił samochód.
- (11) *W zasadzie może dostaniesz nagrodę,

ani z predykatami typu 'a wydaje się, że p'; 'a przypuszcza, że p' (jak wykazała M. Danielewiczowa (2002), nie implikują one wiedzy mówiącego, że p zachodzi), np.:

- (12) *Wydaje mi się, że naprawdę nie lubię kawy.
- (13) *Przypuszczam, że faktycznie jestem szczęśliwa.

Dewiacyjność wypowiedzeń (10)–(13) wynika ze sprzeczności między wiedzą i niewiedzą na ten sam temat, orzekaną jednocześnie.

2.2. Partykuły nie implikujące wiedzy, że zachodzi dany stan rzeczy, także nie łączą się z predykatami typu 'a jest pewien, że p' i 'a jest przekonany, że p'.

Wydaje się, że istnieją dwa powody dewiacyjności tego rodzaju połączeń. Po pierwsze, partykuły i predykaty czasownikowe mogą wyrażać te same lub podobne treści, czego konsekwencją jest pleonastyczność połączeń, zob. (14)–(15), bądź też mogą wyrażać inny stopień przekonania nadawcy o prawdziwości dictum, co prowadzi do wewnętrznej sprzeczności tego typu kontekstów, zob. (16)–(17):

- (14) *Wydaje mi się, że prawdopodobnie przyjadę jutro.
- (15) *Przypuszczam, że może tak powiedziałam.
- (16) *Wydaje mi się, że niewątpliwie nie lubię kawy.
- (17) *Przypuszczam, że z pewnością jestem szczęśliwa.

Ze względu na brak pojęcia wiedzy w strukturze semantycznej partykuł typu *chyba, może, niewątpliwie*, nie implikują one prawdziwości *dictum*, bowiem u podstaw uznawania czegoś za prawdziwe leży wiedza mówiącego na dany temat. O słuszności tej hipotezy świadczą nieakceptowalne zdania:

- (18) *Mówiąc, że ona chyba jest jego żoną, mówię, że jest prawdą, że ona jest jego żoną.
- (19) *Mówiąc, że prawdopodobnie wyjechał do Anglii, mówię, że prawdą jest, że wyjechał do Anglii.

Partykuły typu *chyba, może, z pewnością* wyrażają różne stopnie pewności nadawcy co do prawdziwości komunikatu (np. Grzegorzczkova 1988: 87) lub prawdopodobieństwa zajścia danego zdarzenia (Grzegorzczkova 1990: 48). Mówiący, ujawniając brak wiedzy o tym, czy ma miejsce stan rzeczy wskazany przez *dictum*, nie może oceniać sądu o danym stanie rzeczy pod względem prawdziwościowym. Charakterystyczną cechą partykuł tego typu jest to, że mówiący, nie wykluczając prawdziwości ani fałszywości danego sądu, za ich pomocą ujawnia swoje stany

mentalne, świadczące o różnych stopniach oceny wartości logicznej tego sądu (Grochowski 2002: 68).

Do grupy partykuł epistemicznych, które nie implikują wiedzy, że zachodzi dany stan rzeczy, tradycyjnie zaliczane są jednostki typu *na pewno, bez wątpienia, niewątpliwie, z całą pewnością, pewnie, chyba, może, prawdopodobnie, a nuż*. Do tej grupy partykuł należą także wyrażenia zdające sprawę z tego, że hipoteza nadawcy o prawdziwości *dictum* oparta jest na czyimś przekazie, np. *podobno, jakoby, rzekomo, niby*. Za pomocą tych jednostek mówiący wyraża dystans wobec komunikowanych treści, zrzucając z siebie odpowiedzialność za prawdziwość przekazywanych treści na kogoś innego. Zdaniem A. Wierzbickiej, w strukturze semantycznej takich jednostek zawarty jest komponent ‘nie sądz, że ja to mówię’ (Wierzbicka 1969: 61)⁵. Do klasy partykuł, w których znaczeniu nie ma komponentu ‘a wie, że p’, zalicza się także jednostki typu *widać, widocznie, najwidoczniej*, które implikują wnioskowanie mówiącego, na przykład na podstawie objawów.

Partykuły nieimplikujące wiedzy mówiącego, że zachodzi dany stan rzeczy, były wielokrotnie przedmiotem opisu i różnorodnych podziałów. Najczęściej jednostki te klasyfikowane były ze względu na stopień pewności mówiącego co do zachodzenia stanu rzeczy, o którym mówi, lub ze względu na źródło wiedzy. Bralczyk (1978) wyróżnił trzy grupy partykuł ze względu na stopień pewności nadawcy: najwyższy – reprezentowany przez jednostki typu *naprawdę, na pewno, niezawodnie*, średni – np. *chyba, pewnie, zapewne, raczej* i stosunkowo niski stopień pewności – np. *prawdopodobnie, może*. Grzegorzyczkowa (1988: 87) podzieliła te jednostki na wykładniki hipotezy mocnej – np. *na pewno, z całą pewnością*, i wykładniki hipotezy słabej – np. *prawdopodobnie, chyba, być może*. Z kolei Gardzińska (1996) wyróżniła funkcję modalną pewności – np. *wcale, w ogóle, na pewno, no pewno, toć chyba*, przypuszczenia – np. *pewnie, chyba, może, widocznie*, i niepewności – np. *może, chyba*.

Niektórzy badacze proponowali przedstawiać partykuły zaliczone do tej grupy według skali. I tak w koncepcji Awdiejewa miernik pewności N waha się od 1 do 0, przy czym pewność ma wartość 1, a wykluczenie 0 (Awdiejew 1987: 112–113) lub szeregowo: od wyrażających maksymalną pewność co do prawdziwości sądu po wyrażające całkowitą wątpliwość (Nebeská 2000: 303, M. Grochowski 2002: 68).

Partykuły, które nie implikują wiedzy mówiącego, że zachodzi stan rzeczy denotowany przez *dictum*, nie będą tu szerzej rozważane. Analizy i oceny wymagałaby poświęcona im bogata literatura, operująca niejednoznacznymi pojęciami, takimi jak np. „wzmocniona pewność”, „subiektywne prawdopodobieństwo”, „średni stopień pewności”, „stosunkowo niski stopień pewności”, w tym także prace zrównujące pewność z przekonaniem bądź z wiedzą.

3. Wśród partykuł implikujących wiedzę mówiącego, że zachodzi dany stan rzeczy, można wyodrębnić dwie podklasy jednostek, mianowicie takie, które implikują

⁵ W znaczeniu partykuły *jakoby* A. Wierzbicka wyróżniała dodatkowy komponent semantyczny ‘wątp’, natomiast w strukturze semantycznej jednostki *rzekomo*, oprócz komponentu ‘nie sądz, że ja to mówię’, zawarty jest komponent semantyczny: ‘nie wierz’ (Wierzbicka 1969: 61).

prawdziwość dictum, do którego się odnoszą, i takie, które nie mają tej cechy. Według tego kryterium przeciwstawiają się sobie partykuły typu *oczywiście, faktycznie*, nie tylko implikujące wiedzę mówiącego, że zachodzi dany stan rzeczy, ale również prawdziwość dictum, por. (20)–(21), i partykuły, które nie implikują tego, że dany stan rzeczy jest prawdą, np. *w zasadzie, praktycznie*, por. (22)–(23):

(20) *Mówiąc, że oczywiście była ładna, mówię, że prawdą jest, że była ładna.*

(21) *Mówiąc, że Jan kupił faktycznie nowy samochód, mówię, że prawdą jest, że samochód, który kupił Jan, był nowy.*

(22) **Mówiąc, że w zasadzie była ładna, mówię, że prawdą jest, że była ładna.*

(23) **Mówiąc, że Jan kupił praktycznie nowy samochód, mówię, że prawdą jest, że samochód, który kupił Jan, był nowy.*

3.1. Partykuły implikujące prawdziwość sądu o danym stanie rzeczy nazywać będę potwierdzającymi. Nazwa ta odpowiada znaczeniu jednostki *potwierdza 1*⁶, wyróżnionemu przez A. Dobaczewskiego (1998: 17) na przykład na podstawie wypowiedzeń:

(24) Jan potwierdza, że Piotr wyjechał.

(25) Nowak potwierdza swój zamiar wyjazdu za granicę.

W wyniku analizy semantycznej tego wyrażenia autor wyodrębnił dwa składniki treści jednostki *potwierdza 1*, mianowicie mówienie i rozstrzygnięcie wartości logicznej danego zdania, i zaproponował następującą eksplikację tego wyrażenia: *X potwierdza, że S*: 'Ktoś powiedział coś o tym, że S. X, mówiąc o S, mówi: To prawda, że S.' Partykuły potwierdzające charakteryzują się więc tym, że za ich pomocą mówiący kwalifikuje dany sąd jako zgodny z prawdą.

3.2. Partykuły niepotwierdzające nie implikują prawdziwości sądu, do którego się odnoszą. Do zbioru tego należą jednostki: *właściwie, w zasadzie, zasadniczo, na dobrą sprawę, praktycznie, teoretycznie, formalnie, generalnie, w sumie, ponieważ, jakby, jak gdyby, tak jakby, niby, niejako*. Wspólną ich cechą jest zawieszenie oceny prawdziwościowej treści *dictum* ze względu na inny cel danej wypowiedzi. W wypowiedzeniach zawierających te jednostki nie tyle chodzi o komentowanie stosunku nadawcy do zachodzenia orzekanego stanu rzeczy, ile o zdawanie sprawy z namysłu mówiącego nad wyborem odpowiedniego słowa. Z właściwości tej mogą zdawać sprawę na przykład takie zdania:

(26) Dokumenty są prawie kompletne.

(27) Dokumenty są w zasadzie kompletne.

⁶ Oprócz jednostki *potwierdza 1*, rozumianej jako czynność mowna polegająca na przypisaniu kategorii prawdy danemu zdaniu, A. Dobaczewski (1998:13-20) wyróżnił jeszcze dwie jednostki o tym kształcie; *potwierdza 2* (skonwencjonalizowana czynność wykonywana w określonych klasach sytuacji), np.: (a) *Jan potwierdza zapalenie papierosa przez Piotra – i – potwierdza 3* (relacja pomiędzy danym stanem rzeczy a określonym sądem), np.: (b) *Dzisiejszy mecz potwierdza to, co trener mówił o znakomitej formie naszych piłkarzy*.

W wypowiedzeniu (26) nadawca mówi wprost, że dokumenty nie są kompletne, i że niewiele brakuje do tego, by były kompletne, w (27) natomiast mówi coś innego, mianowicie że wie, że dokumenty nie są kompletne, ale dlatego, że brakuje ich niewiele, gotów jest uznać, że są kompletne⁷.

Tę właściwość semantyczną partykuł niepotwierdzających M. Danielewiczowa wiąże z językową ostrożnością mówiącego i jego odpowiedzialnością za słowo, wynikającą z *niejednoznaczności świata i nieostrości pojęć, a także ze związanej z różnorodnością układów rzeczy i sytuacji względnością ujęć tego samego obiektu* (zob. M. Danielewiczowa 2006).

Istotą partykuł tego typu nie jest więc orzekanie przez mówiącego prawdziwości danego sądu, ale raczej uznawanie prawdziwości, skłanianie się – ze względu na wiedzę na dany temat – ku uznaniu prawdziwości. Z tego względu jednostki należące do tej podklasy pozostają w relacji wykluczania w partykułami potwierdzającymi, za pomocą których mówiący w sposób jednoznaczny kwalifikuje dany sąd jako zgodny z prawdą, np.:

(28) *Oczywiście w zasadzie wszyscy ludzie chcą być szczęśliwi.

(29) *Jestem uczulona naturalnie praktycznie na wszystko.

Natomiast w kontekstach typu:

(30) Wszyscy ludzie chcą być szczęśliwi, w zasadzie wszyscy.

(31) Jestem uczulona na wszystko, praktycznie na wszystko.

drugi człon (zawierający partykuły *w zasadzie, praktycznie*) daje efekt wycofania się mówiącego z tego, co powiedział wcześniej, na rzecz skłonienia się po pewnym namyśle (i związanych z nim wyborach odpowiedniej jednostki) ku uznaniu prawdziwości wypowiedzianego wcześniej sądu.

4. Klasa partykuł implikujących prawdziwość *dictum* obejmuje dwie główne podklasy – jednostki potwierdzające prawdziwość wypowiedzianego wcześniej sądu, np. *rzeczywiście, faktycznie, istotnie, w rzeczy samej*, por. (32)–(33), i jednostki, które nie mają tej cechy, np. *oczywiście, naturalnie, naprawdę, tak naprawdę*, por. (34)–(35):

(32) Ona faktycznie jest jego córką.

(33) Ta sprawa jest istotnie skomplikowana.

(34) Wybory są oczywiście tajne.

(35) Zarobił na tym naprawdę duże pieniądze.

Wypowiedzenie z partykułą typu *oczywiście, rzeczywiście*, por. (32)–(33), stanowi reakcję na coś, co zostało powiedziane. Hipotezę tę potwierdzają wypowiedzenia dewiacyjne:

⁷ Zob. zaproponowaną wcześniej (Żabowska 2006a) eksplikację jednostki *S w zasadzie p*: ‘wiem o S coś innego niż p, ale jest tego mało; i to powoduje, że mówię, że S jest p’.

(36) *Mówię, że ona faktycznie jest jego córką, ale nikt tego wcześniej nie powiedział (że ona jest jego córką).

(37) *Mówię, że ta sprawa jest istotnie skomplikowana, ale nikt tego wcześniej nie powiedział (że ta sprawa jest skomplikowana).

Wspólną cechą partykuł należących do tej podklasy jest więc obecność w ich strukturze semantycznej komponentu ‘ktoś wcześniej powiedział, że p’. Partykuły typu *oczywiście, rzeczywiście*, jak wszystkie partykuły potwierdzające, służą do wyrażenia stosunku mówiącego do wartości logicznej danego sądu; za ich pomocą mówiący przesądza prawdziwość tego, co zostało powiedziane, por. (38)–(39):

(38) Mówiąc, że w rzeczy samej wpadliśmy w pułapkę, mówię, że to, że wpadliśmy w pułapkę, jest prawdą.

(39) *Mówiąc, że ogród był rzeczywiście zaniedbany, nie mówię, że to, że ogród był zaniedbany, jest prawdą.

Sąd, który został wcześniej wypowiedziany, może być sądem innej osoby, wtedy mówiący potwierdza to, co powiedział ktoś inny. Nie jest jednak wykluczone, że jest to sąd tej samej osoby, która używa danej partykuły, np.:

(40) Milczałem, wiedząc, że matka musi wygadać swoją złość. I rzeczywiście.

W tego typu kontekstach mówiący za pomocą jednostek, takich jak *rzeczywiście, istotnie*, potwierdza swoje – wypowiedziane wcześniej – przypuszczenia czy domysły. Struktura semantyczna partykuł typu *oczywiście, rzeczywiście*, zawiera więc wspólny dla nich komponent:

‘ktoś powiedział, że p,
wiem, że p;
mówię: x, żeby potwierdzić, że p’ (gdzie x symbolizuje partykułę potwierdzającą prawdziwość wypowiedzianego wcześniej sądu).

O poprawności takiej interpretacji może świadczyć następujące zdanie:

(41) *Narzekam na zarobki, faktycznie bardzo niskie.*: ‘ktoś powiedział, że zarobki są bardzo niskie; wiem, że tak jest; mówię: *faktycznie*, żeby potwierdzić, że zarobki są bardzo niskie’.

W analogiczny sposób definiowane są te jednostki w słownikach, np.:

ISJP: ‘Mówimy faktycznie, kiedy zgadzamy się z tym, co powiedział rozmówca.’
‘Słowa *istotnie* używamy, aby potwierdzić coś, co właśnie powiedzieliśmy lub co zostało powiedziane.’
‘Mówimy w *rzeczy samej*, aby potwierdzić coś, co właśnie zostało powiedziane lub co wynika z czyjejś wypowiedzi’.

5. Wśród partykuł, których istota nie polega na potwierdzaniu prawdziwości wypowiedzianego wcześniej sądu, można wyodrębnić dwie podklasy. Kryterium ich

wydziałania stanowi dopuszczanie (lub nie) odmiennego sądu innej osoby. Do podklasy partykuł dopuszczających odmienny sąd należy zaliczyć na przykład jednostki *w rzeczywistości*, *naprawdę*, natomiast podklasę jednostek, które nie dopuszczają odmiennego sądu innej osoby reprezentują partykuły typu *oczywiście*, *naturalnie*. O istnieniu opozycji tych dwóch grup partykuł świadczą następujące konteksty akceptowalne i nieakceptowalne:

- (42) Mówiąc, że koncepcja Pawłowa jest w rzeczywistości koncepcją deterministyczną, mówię, że ktoś inny mógłby sądzić, że jest inaczej.
 (43) *Mówiąc, że gust mojego teścia był naprawdę wątpliwy, nie mówię, że ktoś inny mógłby sądzić inaczej.
 (44) *Mówiąc, że wybory są oczywiście tajne, mówię, że ktoś mógłby sądzić, że jest inaczej.
 (45) Mówiąc, że pieniądze, ma się rozumieć, zainkasował już wcześniej, nie mówię, że ktoś może sądzić, że jest inaczej.

Partykuły typu *naturalnie*, *rzecz jasna* nie implikują możliwości innej oceny danego stanu rzeczy przez kogoś innego. Istota tych partykuł polega na tym, że za ich pomocą mówiący traktuje komunikowany stan rzeczy jako oczywisty (Tutak 2003: 103). Natomiast według definicji tych partykuł w *ISJP*, wyrażen *oczywiście*, *naturalnie*, *rzecz jasna*, *rozumie się*, *ma się rozumieć*, używamy, *aby powiedzieć*, *że coś jest (całkowicie) oczywiste i nie powinno budzić wątpliwości*. Jednostki należące do tej podklasy partykuł epistemicznych zawierają więc w swej strukturze semantycznej komponent ‘ktoś inny nie może sądzić, że p nie jest prawdą’⁸. A. Dobaczewski, analizując znaczenie dopowiedzeń *oczywiście*, *naturalnie*, zauważył, że mówiąc: *oczywiście*, *naturalnie* nadawca mówi coś [p]; mówi też, że coś_i jest takie, że wiedząc inne rzeczy, można (było) wiedzieć coś_i, że p (1998: 72). Zdaniem autora, za pomocą jednostek typu *oczywiście*, *naturalnie* komunikowane są stany rzeczy „wiadome” (w mniemaniu nadawcy).

Intuicyjnie wydaje się, że teza ta jest trafna także w odniesieniu do znaczenia partykuł typu *oczywiście*, *naturalnie*. Jednak, aby można było stwierdzić jej adekwatność, konieczne są szczegółowe analizy tych jednostek.

6. Klasa partykuł zawierających w swej strukturze semantycznej komponent ‘ktoś mógłby sądzić, że jest inaczej’ obejmuje dwie podklasy jednostek, mianowicie takie, które implikują istnienie sądu przeciwstawnego, np. *tak naprawdę*, *w rzeczywistości*, *w istocie*, *w istocie rzeczy*, por. (46)–(47), i jednostki, które nie mają tej cechy, np. *naprawdę*, *doprawdy*, *autentycznie*, por. (48)–(49):

- (46) Winny był tak naprawdę nie rząd, ale prezydent.
 (47) Często ludzie, którzy na pozór wiodą spokojne, nudne życie, w rzeczywistości kryją w sobie mroczne tajemnice.
 (48) Autentycznie nie nadążał z robotą.
 (49) Starszym i samotnym ludziom żyje się naprawdę ciężko.

⁸ A. Wierzbicka (1969: 54) dla jednostki *oczywiście* proponowała następującą eksplikację: ‘sądzę, że rozumiesz, że nie może być inaczej’.

6.1. Partykuły polemiczne zawierają w swojej strukturze semantycznej komponent ‘ktoś sądzi (może sądzić), że q ⁹’. Presuponowany sąd przeciwstawny może być wyrażony w danym wypowiedzeniu *explicite*, zob. (46)–(47), albo jest sądem domyślnym, np.:

(50) W gruncie rzeczy jest on dość słabowity.

(51) Tak naprawdę to wielki ze mnie leń.

Definicje słownikowe partykuł polemicznych nie zdają w pełni sprawy z ich złożoności semantycznej, np.: ‘Wyrażenia *tak naprawdę* (w rzeczywistości) używamy, aby powiedzieć, że istnieje jakiś stan rzeczy, choć można by sądzić, że jest inaczej’ (ISJP).

W przytoczonej definicji wskazuje się tylko na implikowanie przez te jednostki tego, że ktoś inny mógłby sądzić, że jest inaczej, a jest to cecha także partykuł typu *naprawdę*, *doprawdy*.

Mówiacy za pomocą partykuł typu *w rzeczywistości*, *tak naprawdę*, odrzuca hipotetyczny sąd przeciwstawny (wyrażony *explicite* lub tylko domyślny), by potwierdzić prawdziwość komunikowanego przez siebie sądu.

Oczywiście znaczenia jednostek zaliczonych do tej klasy nie są tożsame; o opozycji semantycznej wyrażen *tak naprawdę* i *w gruncie rzeczy* (Żabowska 2006b).

6.2. Partykuły, które nie implikują sądu przeciwstawnego (np. *naprawdę*, *doprawdy*, *autentycznie*), nazywane są w słownikach podkreślającymi. Według ISJP ‘Słowa *naprawdę* (*doprawdy*/ *autentycznie*/ *zaiste*/ *zaprawdę*) używamy, aby podkreślić prawdziwość tego, co mówimy’.

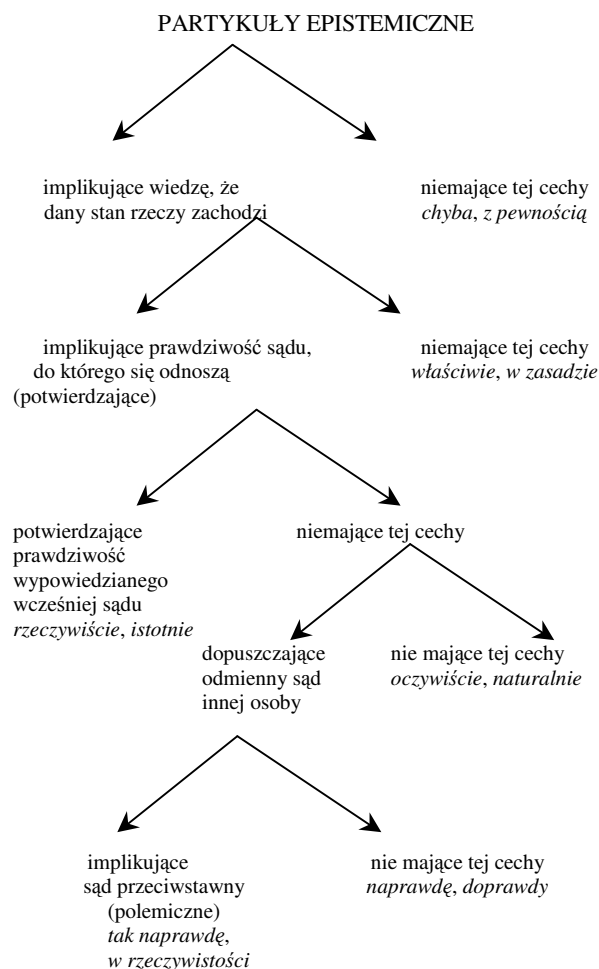
7. Moim celem było wskazanie – w wyniku wstępnych analiz znaczenia jednostek – podstawowych opozycji semantycznych w klasie partykuł epistemicznych. W wyniku zastosowania następujących kryteriów semantycznych:

- 1) implikowanie (lub nie) wiedzy, że p zachodzi,
- 2) implikowanie (lub nie), że p jest prawdą,
- 3) potwierdzanie (lub nie) prawdziwości wypowiedzianego wcześniej sądu,
- 4) dopuszczanie (lub nie) odmiennego sądu innej osoby,
- 5) implikowanie (lub nie) sądu przeciwstawnego względem p ,

wyróżniłam sześć podklas partykuł epistemicznych.

Zróżnicowanie wewnętrzne klasy partykuł epistemicznych przedstawiam poniżej.

⁹ W tym zapisie q oznacza sąd przeciwstawny (implikowany) do p (sąd; którego prawdziwość potwierdza mówiący).



Literatura

- AWDIEJEW A., 1987, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzeń*, Kraków.
- BOGUSŁAWSKI A., 1998, *Science as Linguistic Activity, Linguistics as Scientific Activity*, Warszawa.
- BOGUSŁAWSKI A., 2003, *Może i być może*, [w:] *Prace językoznawcze dedykowane Profesor Jadwidze Sambor*, red. J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza, Warszawa, s. 11–43.
- BRALCZYK J., 1977, *Hipotetyzująca postawa nadawcy jako składnik treści zdania*, „*Studia Semiotyczne*”, nr 7, s. 173–184.
- BRALCZYK J., 1978, *O leksykalnych wyznacznikach prawdziwościowej oceny sądów*, Katowice.
- DANIELEWICZOWA M., 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa.
- DANIELEWICZOWA M., 2006 [w druku], *Do czego służy słowo raczej?*
- DOBACZEWSKI A., 1998, *Cechy składniowe i semantyczne polskich dopowiedzeń potwierdzających*, Warszawa.

- GARDZIŃSKA J., 1996, *Językowe wykładniki stopnia pewności sądów w gwarach ludowych (na podstawie tekstów z Mazowsza i Podlasia)*, Siedlce.
- GRÓCHOWSKI M., 2002, *Właściwości linearne partykuł modalnych a struktura tematyczno-rematyczna wypowiedzenia*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria X: *Językoznawstwo*, Warszawa, s. 67–73.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1988, *O wartości asertorycznej zdań z operatorami modalnymi*, [w:] *Studia nad językiem polskim*, red. R. Grzegorzycykowa i B. Klebanowska, Warszawa, s. 87–94.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1990, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1999, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa.
- ISJP: *Imy słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- NEBESKÁ I., 2000, *Wyrażanie hipotetyczności w języku czeskim*, [w:] *Studia z semantyki porównawczej. Nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne*, cz. 1, red. R. Grzegorzycykowa i K. Waszakowa, Warszawa, s. 289–304.
- RYTEL D., 1982, *Leksykalne środki wyrażania modalności w języku czeskim i polskim*, Wrocław.
- TUTAK K., 2003, *Leksykalne nieczasownikowe wykładniki modalności epistemicznej w autobiografiach*, Kraków.
- WIERZBICKA A., 1969, *Dociekania semantyczne*, Wrocław.
- WRÓBEL H., 1991, *O modalności*, „Język Polski”, R. LXXVI, z. 3–5.
- ŻABOWSKA M., 2006a [w druku], *Cechy składniowe i semantyczne partykuły „w zasadzie”*.
- ŻABOWSKA M., 2006b [w druku], *O znaczeniu wybranych partykuł potwierdzających (tak naprawdę – w gruncie rzeczy)*.

Semantic diversity of epistemic particles

Summary

The article proposes a preliminary semantic classification of Polish epistemic particles. On the basis of semantic analysis of the particles (concerning their relation to such notions as knowledge, truth, confirmation and negation) basic semantic oppositions in the analysed subsystem are shown. Six groups of epistemic particles are described as a result of used semantic criteria.